

Rozważania ojca Arkadiusza

Nieść nadzieję

Warto nam rycerzom Niepokalanej nie zapominać, że mamy piękny wzór św. Maksymiliana, który w nieludzkich obozowych warunkach potrafił nieść nadzieję pomimo wszystko:

„W życiu o. Maksymiliana wszystko świeci przykładem. Jego poczucie obowiązku, jego pobożność eucharystyczna i maryjna, jego gorliwość pasterska, jego wizja potrzeb duszy, jego miłość Kościoła, jego oddanie, pokora... A jego heroiczna śmierć, ośmielę się to powiedzieć, jest ukoronowaniem naturalnym jego życia. Człowiek wiary i modlitwy znalazł w Eucharystii pobożność do Maryi.” (kard. Paolo Bertoli, Oświęcim-Brzezinka, 15.10.1972).

Dla Ojca Kolbego źródłem, z którego czerpał siłę do niesienia nadziei drugiemu człowiekowi była Eucharystia i Niepokalana. Tak, to prawda! Dzisiaj szczególnie człowiek potrzebuje nadziei. Wydaje się, że przede wszystkim człowiek wierzący, widząc walące się schematy, które przez wieki były w miarę stabilne, teraz wahają się i chwieją. „Reszta świata” chodząca w mrokach doczesności, z daleka od Stwórcy nawet nie poszukuje promyka światła. Jedyna nadzieja w uczniach Ojca Maksymiliana, którego trzeba dziś szczególnie naśladować w nabożeństwie do Niepokalanej. Ona nauczy nas prawdziwej czci do Eucharystii, z którą dziś także jest słabo, nie jakoby Ona odniosła jakiś uszczerbek, ale człowiek, który zbyt łatwo Ją porzucił, odciął się od jedynego Źródła Życia, Pokarmu na wieczność.

Rozpoczynając ten szczególny 2021 rok, jako rycerze nie możemy przespać kolejnej ważnej daty: 80. rocznicy męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana, który wciąż uczy kochać Eucharystię i Niepokalaną. To dla nas kolejna okazja, aby świat raz jeszcze usłyszał o niezwykłym i wciąż inspirującym oddaniu Ojca Kolbego. Warto, aby świat także poznawał uczniów Ojca Maksymiliana, o ile zdobędziemy się na odwagę dać świadectwo.



MATERIAŁY FORMACYJNE
DLA WSPÓLNOT
RYCERSTWA NIEPOKALANEJ



STYCZEŃ 2021

WSPÓŁCZESNY ŚWIAT POTRZEBUJE NADZIEI

Intencja modlitewna na styczeń:

Abyśmy, przyjmując przesłanie męczennika z Auschwitz, starali się być światłem w ciemnościach naszego świata, który potrzebuje nadziei.

Pismo Święte:

Iz 9, 1.5-6 Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło. Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad Jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona.

Nauczanie Kościoła

Ojciec Święty Jan Paweł II, fragment homilii wygłoszonej podczas Pasterki, Watykan 25.12.2001 r.

Co roku słuchamy na nowo tych słów proroka Izajasza w sugestywnej liturgii uroczystości narodzenia Chrystusa. Co roku nabierają one nowego znaczenia i pozwalają nam przeżyć raz jeszcze oczekiwanie i nadzieję, zdumienie i radość, które tworzą nastrój typowy dla Bożego Narodzenia. [...] Boże Narodzenie jest wydarzeniem pełnym światła, jest świętem światła: w Dzieciątku z Betlejem pierwotne światło powraca, by na nowo zabłysnąć na niebie ludzkości, i rozprasza chmury grzechu. Blask ostatecznego triumfu Boga pojawia się na horyzoncie historii, by ukazać ludziom będącym w drodze nową przyszłość, pełną nadziei. [...] Czy ta pewność wiary nie kłóci się jednak z historyczną rzeczywistością, w której żyjemy? Kiedy słuchamy zatrważających relacji z codziennych wydarzeń, te świetlane, pełne nadziei słowa wydają się snem. Właśnie w tym przejawia się wyzwanie wiary: sprawia ona, że wieść o narodzinach Syna Bożego pociesza, a zarazem stawia wymagania. Wiara pozwala nam odczuć, że Bóg otacza nas swoją czułą miłością, jednocześnie

zobowiązuje nas do czynnej miłości Boga i braci.

Z Pism św. Maksymiliana

Fragment konferencji o. Maksymiliana Kolbego pt. „Omówienie dyplomika MI” [112], Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 2015.

Niedawno, bo wczoraj, skończyliście rekolekcje. I niejeden się cieszy i słusznie, bo szczęście zalewa mu duszę. I to jest tą łaską, łaską Niepokalanej. Ale ludzilibyśmy się, że dzieło uświęcenia jest już dokonane. To jest dopiero rozpoczęcie pracy, jakby obudzenie się z letargu, ale to nie jest jeszcze samo postanowienie i wykonanie go. Teraz zaczyna się dopiero walka. O co walczymy, o co nam chodzi w tej walce? Chodzi o wyrwanie nałogów grzechowych, żeby na to miejsce przyszedł nałóg cnoty. To jest robota, która trwa całe życie. Ale to nie my sami czynimy; Niepokalana w nas pracuje i Ona będzie wykorzystywać te wady, a zasiewać cnoty, bo Ona jest Pośredniczką łask. Gdy to sobie przypomnimy, to aż otucha wstępuje w serce. Ważną jest rzeczą współpraca, bo za każdym odpowiedzeniem łasce Bożej przychodzą nowe łaski. Im wierniejsi będziemy tym łaskom, możemy mieć nadzieję, że otrzymamy ich jeszcze więcej. Wystarczy jedno: że dziś, że teraz z tą łaską będziemy współpracowali. A co później będzie, zostaw to Jej, niech Ona się troszczy. Nie trapić się, nie gryźć się. Zostawmy to, co było, zostawmy to, co będzie, i to, co jest, Jej pozostawmy, pozwólmy się Jej prowadzić. Ona nas upodobni do siebie. Ona nas uświęci, ale tylko Ona. To jest warunek najważniejszy, żebyśmy sami Jej się oddali.

Wyjaśnienie tekstów

Nadzieja – jedna z trzech pięknych i ważnych cnót teologicznych. Jak mówi Katechizm Kościoła Katolickiego, dzięki nadziei możemy pragnąć i wyczekiwać Królestwa Bożego i życia wiecznego w nim. Ponadto to właśnie ona, przy wsparciu Ducha Świętego, pozwala nam zaufać Jezusowi i Jego słowu. Innymi słowy, pomaga nam dążyć do prawdziwego szczęścia, do pełni miłości.

Rozważanie

Patrząc na dzisiejszego człowieka, można powiedzieć, że (szczególnie bez przyjęcia Boga do swojego życia) jest rozdarty pomiędzy nadzieją i beznadzieją... Oczywiście zwątpienie, pokusy, pytania egzystencjalne są ludzką domeną od chwili grzechu pierworodnego. Jednak chaos współczesnego świata, szum medialny i relatywizm nie pomagają „zawierzyć nadziei wbrew nadziei”, jak Abraham. Okres Bożego Narodzenia, czas w którym na naszych oczach wypełnia się proroctwo Izajasza, jest szczególnym momentem odkrywania, skąd pochodzi źródło Światła danego światu. To Dzieciątko Jezus jest dla nas

niezmierzonym Źródłem wiary, nadziei i miłości. Prawdziwie możemy się ich uczyć i czerpać je tylko z osobistej relacji z Nim! Jedynie w ten sposób my możemy nieść dalej to Światło ludziom... Jak to robić konkretnie? Być może serce już nam się wyrwa do „wielkich dzieł”. A co podpowiada nam Ojciec Kolbe? Najpierw praca nad sobą! Dostrzec Bożą łaskę w swoim życiu i współpracować z nią, oddając wszystko Niepokalanej. Jaki będzie owoc takich działań? Nie tylko będziemy się dzielić Bożym światłem, ale przede wszystkim... sami będziemy się przemieniać w to Światło: „na obraz i podobieństwo Boga”.

Pytania

- 1) Czym jest dla mnie nadzieja? Jak ją rozumiem? Co oznacza w moim życiu?
- 2) Jaką widzę relację pomiędzy nadzieją a beznadzieją? Czego jest więcej w moim otoczeniu? A ja – jestem świadkiem nadziei czy jednak poddaję się jej brakowi? Kiedy przychodzi zwątpienie – gdzie szukam rozwiązania? Czy pracuję nad tym, by odzyskać nadzieję? Do kogo zwracam się po pomoc?
- 3) Dlaczego mówimy, że Jezus przyniósł światu nadzieję? Na czym ona polega? Jaki ma to związek ze Świętami Bożego Narodzenia?
- 4) Co zaleca nam na drodze duchowego wzrastania w cnotach św. Maksymilian – w przywołanym fragmencie? Co mnie w tych słowach najbardziej inspirowało? Jakie działania chcę podjąć po tym spotkaniu?
- 5) W jaki sposób Niepokalana jest dla nas wzorem nadziei, zawierzenia Bogu? Jaka jest jej rola w mojej pracy nad sobą?
- 6) Jakie obszary mojego życia są poddane woli Bożej, co rzeczywiście „zależy od Boga”, a w których to ciągle jeszcze ja sam trzymam kontrolę?
- 7) O jakim celu życia mówi św. Maksymilian? W jaki sposób ubóstwo może prowadzić człowieka do ubóstwienia (wbrew logice świata, który ubóstwa bogactwo)?
- 8) Co konkretnie mogę robić, aby pokora i ubóstwo Chrystusa i Jego Matki zawsze były punktem odniesienia w moich codziennych wyborach?